

Sygn. akt I AGa 144/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Zwierzyńska (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Idasiak – Grodzińska SR del. Andrzej Antkiewicz
Protokolant:	stażysta Lazar Nota

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o stwierdzenie nieważności uchwały ewentualnie o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 25 maja 2017 r. sygn. akt IX GC 347/15

I. prostuje niedokładność w zaskarżonym wyroku w zakresie oznaczenia przedmiotu sprawy poprzez dodanie po słowach: „o stwierdzenie nieważności uchwały” słów: „ewentualnie o uchylenie uchwały”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 810 zł (osiemset dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR Andrzej Antkiewicz SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Małgorzata Idasiak - Grodzińska

Sygn. akt I AGa 144/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie z powództwa M. K. (1) przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. o stwierdzenie nieważności uchwał wspólników w punkcie pierwszym oddalił powództwo, w punkcie drugim zasądził od powoda M. K. (1) na rzecz pozwanego kwotę 720 zł tytułem zwrotu kosztów

zastępstwa procesowego, w punkcie trzecim obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi, od których powód był zwolniony.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością V. (...) z siedzibą w G. została zawarta przez M. K. (1) oraz T. S.. Przy zawiązaniu spółki udziały w kapitale zakładowym zostały objęte przez T. S. (50 udziałów o wartości nominalnej 50 zł każdy) oraz M. K. (1) (50 udziałów o wartości nominalnej 50 zł każdy). W latach 2012 - 2013 doszło do podwyższenia kapitału zakładowego pozwanej spółki w wyniku (...) LTD objęła łącznie 150 udziałów o wartości nominalnej każdy i pokryła je wkładem w wysokości 1.144.269.07 zł. Przedmiotem działalności spółki jest prowadzenie prac badawczo - rozwojowych. Spółka specjalizowała się w tworzeniu i rozwijaniu technologii rozpoznawania mowy, biometrii głosowej oraz odszumiania mowy.

Zgodnie z treścią § 11pkt 2 umowy spółki udziały mogły być umorzone bez zgody współnika (przymusowe umorzenie udziałów) jeżeli współnik dopuszcza się praktyk konkurencyjnych poprzez:

- zajmowanie się interesami konkurencyjnymi,
- nabycie uczestnictwa w spółce konkurencyjnej,
- nabycie udziałów w konkurencyjnej spółce kapitałowej,
- naruszenie obowiązku lojalności wobec spółki i nieszkodzenia jej interesom, prowadzące do przejmowania zamówień spółki i uszczuplenia jej dochodów,
- naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa w rozumieniu przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

W myśl postanowień umowy zarząd zobowiązany był powiadomić współnika o zamiarze umorzenia jego udziałów w ciągu 14 dni od dnia uzyskania informacji o zaistnieniu przyczyny umorzenia. Zawiadomienie miało zostać dokonane listem poleconym za potwierdzeniem odbioru.

Umorzenie udziałów w tym trybie wymaga uchwały zgromadzenia współników powziętej w terminie jednego miesiąca od daty wysłania zawiadomienia przez zarząd. Uchwała powinna zawierać w szczególności podstawę prawną umorzenia, uzasadnienie umorzenia oraz dyspozycję co do sposobu finansowania i wysokość wynagrodzenia przysługującego współnikowi, które nie może być niższe od wartości przypadających na umarzone udziały aktywów netto, wykazanych w sprawozdaniu finansowym za ostatni rok obrotowy, pomniejszonych o kwotę przeznaczoną do podziału współników.

Założyciel i współnik pozwanej oraz członek jej zarządu T. S. znał powoda od czasu studiów. Po ukończeniu studiów powód wyjechał na na stypendium zagraniczne. Po powrocie powoda T. S. nawiązał z nim współpracę, która zaowocowała uzyskaniem wyróżnienia i dofinansowania z programu Innowator, grantu z Fundacji na Rzecz (...) oraz dofinansowania z Programu Innowacyjna Gospodarka. W efekcie zawarli umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...).

Powód w spółce objął stanowisko głównego technologa oraz dyrektora ds. badań i rozwoju, był współtwórcą zarówno kodu źródłowego, jak i wszystkich opracowanych przez spółkę technologii. Miał fundamentalną wiedzę zarówno o wszystkich pracach i produktach w spółce, w tym wiedzy poufnej o kwestiach strategicznych dla spółki, przy czym wiele informacji miało wymierną dla spółki wartość ekonomiczną - wiele wykonywanych badań miało bowiem w przyszłości generować dla spółki zysk. Prowadził aktywne życie zawodowe, działał w kierunku opatentowania niektórych wyników pracy. Powód jest zaliczany do wąskiej grupy wysokiej klasy specjalistów z zakresu inżynierii dźwięku, matematyki i statystyki, jako wybitny naukowiec prowadził prace badawcze, posiadał liczne kontakty naukowe na całym świecie. Rozwój spółki oparty był na aktywności powoda, jego wiedzy i koncepcji. Pozwana dbała o rozwój naukowy powoda, umożliwiając mu udział w konferencjach naukowych i badaniach za granicą.

Do jesieni 2014 r. zachowanie powoda nie wskazywało na to, że cierpi na jakąkolwiek chorobę, brał udział w licznych konferencjach i spotkaniach naukowych, prowadził badania, należycie wywiązywał się z obowiązków służbowych. Do dnia 24 września 2014 r. powód pełnił funkcję wiceprezesa zarządu pozwanej .

Powód był zainteresowany realizacją projektu z dziedziny (...). Uważał, że może stworzyć system rozpoznawania mowy, z uwzględnieniem akcentów mowy z całego świata. Realizacja tego projektu stanowiła dla niego priorytet. Początkowo pozwana nie miała wiedzy o nim, choć powód nie ukrywał swoich zamierzeń, aby ten projekt wykonywać w ramach pracy w pozwanej spółce. Pozwana jednak nie była tym zainteresowana, a w pierwszym rzędzie kładła nacisk na prace związane z odszumianiem i biometrią głosu nalegając, aby powód skupił się na tym.

Powód zwracał się do spółki o podwyżki oraz udzielenie pożyczki. Powód był zainteresowany zbyciem udziałów w pozwanej spółce, przy czym pozostawał w przekonaniu o wysokiej wartości tych udziałów i że sprzedaż jego udziałów nie Zachwieją spółką.

Powód uparcie dążył do realizacji projektu (...), jednak z uwagi na zobowiązania spółki i konieczność kontynuowania prac badawczych w zakresie odszumiania i biometrii głosu zarząd pozwanej podejmował próby zdyscyplinowania powoda do kontynuowania tych badań. Powód czuł się osaczony i tyranizowany działaniami pozwanej, uważał, że ograniczają jego wolność, co nie sprzyja twórczej pracy.

W ostatnim kwartale 2014 r. zachowanie powoda uległo zmianie: od września powód często nie przychodził do pracy, w październiku niemal się już nie pojawiał, był drażliwy i rozchwiany emocjonalnie. Zdarzyło się np. że w błażej sprawie traktując ją jako niezwykle pilną, przyszedł w nocy do A. G. - pracownicy zajmującej się całym systemem komputerowym spółki. Powód zaczął wyraźnie krytycznie odnosić się do działań spółki i jej kierunków rozwoju, miały miejsce ostre dyskusje z pozostałymi współnikami, W tym też okresie powód w nocy wyłączył serwer w siedzibie spółki i wyjął z niego twarde dyski odmawiając ich zwrotu z argumentacją, że należą do niego. Dyski te zawierały dane spółki objęte tajemnicą przedsiębiorstwa pozwanej, w tym dane newralgiczne takie jak kod źródłowy. Znajdowały się poza spółką przynajmniej dwa - trzy dni. Skopiowanie zawartości wymontowanych dysków zajmuje niewiele czasu, przy czym nie ma możliwości ustalenia, czy takie działania miały miejsce. Ta nagła i niczym nieuzasadniona operacja zniweczyła wiele godzin pracy technika - A. G.. Po tym zdarzeniu A. G. otrzymała polecenie zablokowania powodowi dostępu do serwerów, do których wcześniej powód miał dostęp nieograniczony.

Powód zamierzał prowadzić prace badawcze z wykorzystaniem danych zawartych na tych dyskach w Nowej Zelandii, poszukiwał możliwości poprawienia swojej sytuacji życiowej i zawodowej oraz sposobów finansowania swojego projektu.

Powód zakupił serwer do obliczeń i zaproponował A. G. utworzenie serwerowni. Zaproponował również P. S. (1) wykonanie tłumaczenia programu. Zarząd pozwanej nie miał wiedzy o działaniach powoda, które nie były podejmowane w imieniu spółki.

Pozwana w dniu 3 listopada 2014 r. wezwała powoda do respektowania umów i wykonywania obowiązków umownych. Przypomniała powodowi, że wszelkie prace powoda stanowią własność spółki i podlegają ochronie prawnej a przekazanie poufnych informacji osobom trzecim stanowi naruszenie praw spółki i jest działaniem na jej szkodę.

W dniu 12 listopada 2014 r. powód złożył oświadczenie, że do końca roku będzie się zajmował tylko odszumianiem, nie innymi projektami. Pomimo tego powód nadal próbował zrealizować swój projekt za pomocą własnych starań, początkowo w ramach pozwanej spółki. Poinformował J. K. o planowanym wyjeździe do Niemiec w celu zainteresowania swoim projektem odbiorców - producentów samochodów oraz pozyskania funduszy na ten cel. Dążył do podpisania listu intencyjnego o współpracy, którego stroną miała być pozwana spółka. Na działania te zarząd pozwanej spółki nie wyrażał zgody.

Powód korespondował z Ł. O. (1) i M. K. (2) - byłymi współnikami (...), przejętej następnie przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialności., spółki zajmującej się syntezą mowy, w celu nawiązania współpracy w zakresie

realizacji projektu (...). Działalność (...) obejmowała w tym czasie syntezę mowy, zaś działalność pozwanej rozpoznawanie mowy; zakres działalności obu spółek pozostawał zbieżny. Powód dążył do pokazania klientom (producentom samochodów) kompletnego produktu, czyli tego co oferowała (...) (synteza mowy) i tego, co oferowała pozwana spółka (rozpoznanie mowy). Powód dążył do zawarcia umowy intencyjnej, której stroną miała być pozwana spółka. Wiadomości te zostały przesłane do wiadomości zarządu pozwanej w listopadzie 2014 r. z uwagi na to, że reguły transkrypcji fonetycznej, tekstu pisanego na fonemy stanowią niezwykle ważną technologię. Zarząd pozwanej nie miał wcześniej wiedzy odnośnie działań pow^roda.

Zapytanie i zachowanie powoda nie wzbudziło na ten czas zdziwienia Ł. O. (2) skiego i M. K. (2), byli zaskoczeni tempem w jakim powód chciał realizować projekt oraz bezpośrednią formą zadawania pytań o technologię (...). Odmówili współpracy z uwagi na nową politykę spółki. Powód pozostawił M. K. (2) swoje C.V. nie rozmawiali na temat jego ewentualnego zatrudnienia.

Powód spotkał się z przedstawicielami funduszu A. F. w sprawie pozyskania środków finansowych na realizację projektu (...). Ponadto wobec braku zainteresowania pozwanej realizacją tego projektu powód poszukiwał akceptacji dla swoich pomysłów u prof. B. B.. Zwrócił się do niego o wydanie opinii w zakresie tego projektu i w tym celu przekazał mu dane o tym, co tworzył w pozwanej spółce, w tym o pomysłach na technologie i o realizowanych badaniach. Działania te miały miejsce bez wiedzy zgody pozwanej.

Profesor w opinii z dnia 22 grudnia 2014 r. wskazał, że metoda zaproponowana przez powoda jest nowatorska, poszerza możliwe zastosowanie systemu rozpoznawania mowy dostępnego eksperymentalnie w V. (...). Podał, że M. K. (1) posiada kompletne now - how dla całego procesu. Powód nie przekazał tej opinii pozwanej, pozwana otrzymała ją od swojego pracownika.

Prof. B. z Austrii należy do światowej lasy matematyków. Prof. B. planował przejście na emeryturę zaś z uwagi na niską wysokość otrzymywanych w przyszłości świadczeń poszukiwał dodatkowych źródeł dochodu. Powód nie zawarł z opiniującym umowy o zachowaniu poufności wierząc, że opiniujący nie wykorzysta przekazanej mu wiedzy w sposób inny aniżeli do sporządzenia opinii i jej nie rozpowszechni. Wiedzę co do rozwiązań technologicznych pozwanej spółki powierzył mu w duchu wzbogacenia się wzajemnego o doświadczenie i wiedzę, co miało umożliwić powodowi realizację projektu (...).

Powód poinformował Ł. K., współrealizatora projektu pozwanej o tym, że zawiesza realizację projektu z uwagi na problemy ze współnikami. Pozwana nie miała wiedzy o działaniach powoda.

Powód nie zwrócił pozwanej spółce służbowego laptopa, nie przedkładał na bieżąco zwolnień lekarskich uważając, że jest to formalizm. Posiadał odrębne konto mailowe, z którego prowadził korespondencję z członkami zarządu oraz współpracownikami.

W dniu 7 stycznia 2015 r. pozwana złożyła ofertę specjalną na dostawę systemu rozpoznawania mowy dla potrzeb projektu Ministerstwa Finansów. Z projektu tego zrezygnowała, z uwagi na wycofanie się powoda z działalności. Ostatecznie brała udział w podanym projekcie w charakterze podwykonawcy.

Pismem z dnia 27 stycznia 2015 r. pozwana zawiadomiła powoda o nałożeniu na niego kary porządkowej nagany oraz kary pieniężnej w związku z nieprzestrzeganiem w zakładzie pracy zasad współzycia społecznego, nie zachowania w tajemnicy informacji, które mogą narazić pracodawcę na szkodę, niestosowaniem się do poleceń przełożonych, ujawnieniem tajemnicy, aplikowaniem o pracę do konkurencji pomimo związania zakazem konkurencji.

Nas przełomie stycznia i lutego 2015 r. zarząd pozwanej spółki powziął wiedze o treści korespondencji mailowej powoda z prof. B. B..

Pismem z dnia 29 stycznia 2015 r. pozwana złożyła powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z bez wypowiedzenia. Natomiast kolejnym pismem z dnia 10 lutego 2015 r. pozwana złożyła powodowi kolejne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem.

Pismem z dnia 10 lutego 2015 r. pozwana spółka zawiadomiła powoda o zamiarze umorzenia wszystkich przysługujących mu udziałów w spółce. Zawiadomienie to zostało wysłane do powoda na adres ul. (...), G., gdzie powód zamieszkiwał. W dniu 12 lutego 2015 r. zawiadomienie zostało odebrane przez Z. K..

Pismem z dnia 12 lutego 2015 r. (wysłanym w tym samym dniu) zarząd pozwanej spółki wysłał do powoda zaproszenie na nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej spółki. W treści zaproszenia wskazano porządek obrad, w tym podjęcie na podstawie § 11 umowy uchwały o umorzeniu wszystkich udziałów spółki należących do M. K. (1) oraz podjęcie uchwały o obniżeniu kapitału zakładowego.

W dniu 12 marca 2015 r. przy ul. (...) w G. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie Wspólników spółki pod firmą (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, które podjęło m.in. uchwałę nr 2 o umorzeniu 50 udziałów spółki o wartości nominalnej 50 zł każdy, o łącznej wartości nominalnej 2.500 zł, stanowiących własność M. K. (1).

W uzasadnieniu uchwały podano, że została ona podjęta w związku z naruszeniem przez wspólnika M. K. (1) zobowiązań w stosunku do spółki oraz pozostałych wspólników, poprzez zajmowanie się interesami konkurencyjnymi, naruszanie obowiązku lojalności wobec spółki i nieszkodzenia jej interesom, naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa Spółki oraz innych naruszeń, w tym naruszeń objętych oświadczeniem spółki o rozwiązaniu umowy o pracę i umów zlecenia. Wskazano, że wynagrodzenie za umorzone udziały przysługujące M. K. (1) odpowiada wartości przypadających na umarzone udziały aktywów netto na dzień 31 grudnia 2014 r. pomniejszonych o kwotę przeznaczoną do podziału pomiędzy wspólników i że wynagrodzenie zostanie zapłacone ze środków własnych spółki. Uchwała została podjęta przy 200 głosach „za” i 50 głosach „przeciwko”. Pełnomocnik powoda radca prawny M. D. ustanowiony na podstawie pełnomocnictwa głosował przeciwko podjęciu podanej uchwały oraz złożył sprzeciw wobec jej podjęcia.

Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników w związku z podjęciem uchwały nr 2 w przedmiocie umorzenia 50 udziałów spółki podjęło uchwałę nr 3 o obniżeniu kapitału zakładowego spółki z 12.500 zł do kwoty 10.000 zł tj. o kwotę 2.500 zł oraz o zmianie umowy spółki. Uchwała ta została podjęta przy 200 głosach „za” i 50 głosach „przeciwko”. Pełnomocnik powoda głosował przeciwko podjęciu uchwały oraz złożył sprzeciw wobec tej uchwały.

Powód od 1995 r. choruje na schizofrenię paranoidalną. W okresie od 2008 r. do 2012r. zdiagnozowano u niego schizofrenię rezydualną, która wskazuje na utrwalone zmiany w psychice chorego - ubytki schizofreniczne przejawiające się w różnych sferach życia.

Z ubytków schizofrenicznych wynika ograniczona możliwość świadczenia pracy. W niektórych aspektach życia chory zachowuje się jak zdrowy, niemniej jednak część jego umysłu pozostaje chora. Zmiany w psychice chorego to przede wszystkim zaburzeniu myślenia, w postaci ześlizgów, mogą pojawiać się również wątki urojeniowe. Leczenie usuwa pewne objawy ale nie wszystkie i nie w całości.

W ostatnim kwartale 2014 r. powód pozostawał w stanie ostrej psychozy. Zwiększone dawki leku pozwoliły wyprowadzić go z tego stanu i w pewnym stopniu zniwelować tzw. pozytywne objawy. Natomiast brak jest możliwości zniwelowania negatywnych objawów choroby, takich jak sztywność afektu, cechy myślenia patologicznego, obniżenie aktywności. Nawet gdyby okresowo sprawiał wrażenie osoby zdrowej, to wieloletnia choroba spowodowała stan psychotyczny. Zachowania powoda nie można uważać za zachowanie osoby zdrowej, nawet jeśli takie objawy zdradzał. Możliwe jest podejmowanie w okresie remisji skomplikowanych decyzji, lecz wybiórczo. Okresy remisji przeplatają się z okresami zaostrzenia choroby, chory przerywa leczenie i każde takie zdarzenie wkrótce kończy się ponowną hospitalizacją. W przypadku powoda było ich dwanaście .

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy oprócz dokumentów oparł się również na zeznaniach świadków: K. T., A. G., P. S. (2), L. O., M. K. (2), E. K. które, co do zasady, uznał za wiarygodne. Sąd przesłuchał również powoda oraz za pozwaną członków jej zarządu J. K. oraz T. S..

Zeznania powoda w przeważającej części Sąd a quo uznał za wyczerpujące i logiczne. Ewentualne różnice w stanowisko co do tego czy doszło do przekazania tajemnic przedsiębiorstwa pozwanej, kontaktów z przedstawicielami spółki (...), zdaniem Sądu Okręgowego, wynikały z subiektywnego przekonania powoda o zasadności jego działań oraz sposobu postrzegania przezeń rzeczywistość, co z kolei wynika z jego choroby. Nie znajdowały natomiast potwierdzenia zeznania powoda, jakoby rzetelnie wykonywał obowiązki służbowe i zalecenia spółki, bowiem z korespondencji mailowej wynika, że w ostatnim kwartale 2014 r. skupiony był głównie na realizacji projektu z zakresu (...).

Zeznania T. S. Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne jakoby nie miał wiedzy o chorobie psychicznej powoda, skoro w różnym okresie na przełomie wielu lat począwszy od studiów przebywał w domu powoda, odwiedzał go w szpitalu, nadto jego partnerka (psycholog) pomagała powodowi w terapii w związku z jego problemami.

Za niewiarygodne Sąd uznał także zeznania J. K. co do tego, że powód nie był chory, gdyż przeczy temu przed wszystkim opinia biegłego sądowego. Również wbrew jego twierdzeniom, powód wyjął dysk twardy i dysponował nim samodzielnie około dwóch dni a nie kilka tygodni, co wynikało z zeznań świadka A. G. i samego powoda. Poza wskazanymi niespójnościami zeznania członków zarządu pozwanej spółki uznał Sąd za miarodajne, w szczególności co do współpracy z powodem, ustalonych zasad, podziału ról i kierunków rozwoju spółki oraz tych zachowań powoda, które dały spółce asumpt do przekonania, że powód działa wbrew interesom spółki .

Sąd a quo uwzględnił również opinię biegłego sądowego psychiatry J. M., uznając ją za rzetelną oraz wyjaśniającą wszelkie zastrzeżenia i wątpliwości pozwanej.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powoda o stwierdzenie nieważności uchwał nr 2 i 3 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej spółki, jak i roszczenie o ich uchylenie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd ten wskazał, że powód pismem procesowym z dnia 12 września 2015 r. rozszerzył powództwo o uchylenie zaskarżonych uchwał i zwrócił się do sądu o stwierdzenie ich nieważności, zaś pismem z dnia 9 listopada 2015r. wyjaśnił, że zgłoszone przez niego roszczenia są roszczeniami ewentualnymi, przy czym w pierwszej kolejności wniósł o stwierdzenie nieważności przedmiotowych uchwał a jako roszczenie ewentualne zgłosił żądanie ich uchylenia.

W ocenie Sądu a quo, nie budziło wątpliwości uprawnienie powoda do zgłoszenia obok żądania głównego, na wypadek jego nieuwzględnienia, żądania ewentualnego. Byt żądania ewentualnego uzależniony jest od żądania głównego; w razie uwzględnienia przez sąd żądania przedstawionego jako pierwsze, rozpoznanie żądania ewentualnego staje się bezprzedmiotowe i nie jest wydawane w stosunku do niego żadne orzeczenie. Z podanych przyczyn, zdaniem Sądu Okręgowego, nie zaszły podstawy do tego, aby powództwo obejmujące roszczenie powoda o stwierdzenie nieważności zaskarżonych uchwał odrzucić ewentualnie umorzyć w tym zakresie postępowanie.

Zgodnie z art. art. 252 § 1 k.s.h. uchwała wspólników sprzeczna z ustawą może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały. Zgodnie z art. 252 § 1 k.s.h. w związku z art. 250 pkt 2 k.s.h. każdy wspólnik, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu, nabywa prawo do wytoczenia wskazanego wyżej powództwa. Termin do wniesienia powództwa art. 252 § 3 k.s.h. określa na 6 miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, a zatem skoro pełnomocnik powoda uczestniczył w dniu 12 marca 2015 r. w nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki, to od tej daty biegł termin do wytoczenia powództwa o unieważnienie zaskarżonych uchwał.

Modyfikacja powództwa i zgłoszenie żądania stwierdzenia nieważności została zgłoszona w dniu 12 września 2015 r. (data nadania w UP przesyłki poleconej), a zatem 6 miesięczny termin określony w art. 252 § 3k.s.h. został dotrzymany w stosunku do żądania stwierdzenia nieważności uchwał. Powód miał legitymację by zaskarżyć przedmiotowe uchwały, ponieważ pozostawał wspólnikiem pozwanej spółki, głosował przeciwko uchwałom, a po ich powzięciu

zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Nie istniały zatem żadne formalne przeszkody wystąpienia ze zmienionym powództwem w niniejszej sprawie..

Skuteczność powództwa opartego na art. 252 § 1 k.s.h. zależy od stwierdzenia sprzeczności zaskarżonej uchwały z prawem. Sprzeczność z prawem może odnosić się do samej treści uchwały, jak i do sposobu zwołania i obradowania zgromadzenia oraz sposobu podejmowania uchwał, przy czym nie każde naruszenie prawa daje podstawę do skutecznej skargi, ale tylko takie, które miało lub mogło mieć wpływ na uchwałę. Uchybienia formalne, aby mogły być przyczyną nieważności uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, muszą mieć wpływ na treść uchwały .

Sąd pierwszej instancji nie podzielił zarzutu powoda, jakoby zaskarżona uchwała nr 2 została podjęta z naruszeniem przepisu art. 199 k.s.h. Zgodnie z brzmieniem art. 199 § 1 k.s.h. udział może być umorzony jedynie po wpisie spółki do rejestru tylko w przypadku, gdy umowa spółki tak stanowi. Udział może być umorzony za zgodą wspólnika w drodze nabycia udziału przez spółkę (umorzenie dobrowolne) albo bez zgody wspólnika (umorzenie przymusowe). Przesłanki i tryb przymusowego umorzenia określa umowa spółki (§ 1 art. 199k.s.h.). Umorzenie udziału wymaga uchwały zgromadzenia wspólników, która powinna określać w szczególności podstawę prawną umorzenia i wysokość wynagrodzenia przysługującego wspólnikowi za umorzony udział. Wynagrodzenie to, w przypadku umorzenia przymusowego, nie może być niższe od wartości przypadających na udział aktywów netto, wykazanych w sprawozdaniu finansowym za ostatni rok obrotowy, pomniejszonych o kwotę przeznaczoną do podziału między wspólników. W przypadku umorzenia przy musowego uchwała powinna zawierać uzasadnienie (§ 2 art. 199k.s.h.).

Sąd a quo uznał, że istotą umorzenia udziału jest doprowadzenie do sytuacji definitywnego unicestwienia praw i obowiązków z nim związanych. W przypadku, gdy umorzeniu podlegają wszystkie udziały będące własnością określonego wspólnika, umorzenie tożsame jest z utratą statusu udziałowca. Podstawową przesłanką możliwości umorzenia udziału w spółce jest, w świetle cytowanego przepisu, odpowiednie zastrzeżenie w umowie spółki. Podpisując taką umowę lub akceptując w późniejszym czasie wprowadzenie do umowy takiego postanowienia wspólnik godzi się na możliwość umorzenia udziałów bez jego zgody. Umorzenie przymusowe, dokonywane bez zgody wspólnika, jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy umowa spółki określa przesłanki i tryb takiego umorzenia (art. 199 § 2 zd. 2 k.s.h.). Oznacza to, że prócz samego zastrzeżenia o możliwości umorzenia udziału, konieczne jest również zawarcie niezbędnych postanowień ustalających przyczyny tego rodzaju umorzenia oraz sposób jego przeprowadzenia. Daleko idące konsekwencje umorzenia przymusowego uzasadniają konieczność określenia w umowie spółki katalogu jego przesłanek oraz sposobu jego przeprowadzenia. Postanowienia te pełnią istotną funkcję z punktu widzenia ochrony interesów wspólnika i wykluczają sytuacje, w których za pomocą instytucji umorzenia przymusowego ze spółki usuwani będą wspólnicy niepożądani lub niewygodni. Konieczność określenia w umowie spółki jednoznacznych przesłanek przymusowego umorzenia udziałów, bez pozostawienia marginesu uznaniowości, odróżnia tę instytucję od wyłączenia wspólnika, gdzie sąd dokonuje oceny zaistnienia ważnych przyczyn umożliwiających orzeczenie o wyłączeniu wspólnika ze spółki (art. 266k.s.h.).

Skoro zatem wspólnik akceptuje treść umowy przymusowego umorzenia udziałów, która to instytucja w przyszłości może znaleźć zastosowanie również w stosunku do niego, winien mieć wiedzę co do przyczyn i przesłanek zastosowania tej instytucji, a żadne odstępstwa czy nadinterpretacja postanowień umowy nie może mieć miejsca.

W niniejszej sprawie powód jako wspólnik pozwanej spółki wyraził zgodę na brzmienie postanowień umowy spółki, w tym, zaakceptował § 11 pkt 2 tej umowy. Tym samym wolą powoda było przyjęcie koncepcji sankcyjnego umorzenia udziału w sytuacji podjęcia przez wspólnika działalności konkurencyjnej wobec spółki, ujawnienia tajemnic przedsiębiorstwa, oraz nielojalnego zachowania wobec spółki, także w przypadku gdy umorzenie to prowadziło do wyłączenia wspólnika ze spółki.

Stosownie do treści § 11 pkt 2 umowy pozwanej spółki, udziały mogły być umorzone bez zgody wspólnika, jeżeli wspólnik dopuszcza się praktyk konkurencyjnych poprzez:

- zajmowanie się interesami konkurencyjnymi.
- nabycie uczestnictwa w spółce konkurencyjnej.
- nabycie udziałów w konkurencyjnej spółce kapitałowej,
- naruszenia obowiązku lojalności wobec spółki i nieszkodzenia jej interesom, prowadząc do przejmowania zamówień spółki i uszczuplenia jej dochodów,
- naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa w rozumieniu przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Treść umowy wskazywała również procedurę przymusowego umorzenia udziałów: zarząd pozwanej zobowiązany był powiadomić współnika listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, o zamiarze umorzenia jego udziałów w ciągu 14 dni od dnia uzyskania informacji o zaistnieniu przyczyny umorzenia. Nadto umorzenie udziałów w tym trybie wymagało uchwały Zgromadzenia Wspólników powziętej w terminie 1 miesiąca od daty wysłania zawiadomienia przez zarząd, która powinna zawierać w szczególności podstawę prawną umorzenia, uzasadnienie umorzenia oraz dyspozycję co do sposobu finansowania i wysokość wynagrodzenia przysługującego wspólnikowi, które nie może być niższe od wartości przypadających na umarzone udziały aktywów netto, wykazanych w sprawozdaniu finansowym za ostatni rok obrotowy, pomniejszonych o kwotę przeznaczoną do podziału wspólników.

W ocenie Sądu pozwana spółka zgodnie z treścią umowy skutecznie zawiadomiła powoda o przymusowym umorzeniu jego udział w terminie 14 dni od dnia powzięcia wiadomości o wystąpieniu przyczyny ich umorzenia, zatem o działaniach objętych dyspozycją § 11 umowy. Zawiadomienie o zamiarze przymusowego umorzenia udziałów powoda pozwana przesłała powodowi w dniu 12 lutego 2015 r. na adres ul. (...), G.. Korespondencję w dniu 13 lutego 2015r. odebrała pani K..

Pozwana jak deklarowała, informacje o naruszeniach powzięła na przełomie stycznia i lutego 2015 r. w związku z przeprowadzonym audytem. W tym też czasie pozwana powzięła wiedzę o korespondencji mailowej świadczącej o nawiązaniu przez powoda kontaktu z prof. B. B.. Sąd miał przy tym na uwadze, że poszczególne działania powoda stanowiące przesłanki przymusowego umorzenia udziałów, o których mowa w umowie spółki miały miejsce na przestrzeni kilku miesięcy. Nie ulega wątpliwości, że o niektórych z nich pozwana powzięła wiedzę we wcześniejszym okresie i w pewnym sensie je tolerowała lub nie przypisywała im większej wagi z uwagi na nieszablonowe co do zasady postępowanie powoda.

Dopiero w końcówce 2014 r. i początku 2015 r. doszło już do otwartego konfliktu wspólników. Jak wynika z zeznań świadka A. G. - powód po grudniu 2014 r. przestał się logować na konto prywatne, które po koleżeńsku dla niego założyła, co potwierdza, że od początku 2015 r. powód korespondował już z innego prywatnego adresu, do którego spółka pozwana nie miała dostępu.

Członkowie zarządu pozwanej powzięli wiedzę o próbach powoda nawiązania współpracy z (...) już w listopadzie 2014 r. niemniej jednak dopiero na przełomie stycznia i lutego odczytali wiadomości mailowe powoda kierowane do prof. B. B. oraz powzięli wiedzę o tym, że powód celem uzyskania opinii co do realizowanego projektu (...) ujawnił prof. B. B. tajemnice pozwanej spółki, w szczególności powstającą technologię odszumiania mowy.

Dla skutecznego podjęcia uchwały o przymusowym umorzeniu udziałów wystarczające było stwierdzenie jednej z kilku samodzielnych przesłanek wskazanych w umowie spółki, a taką przesłankę stanowiło ujawnienie tajemnic przedsiębiorstwa pozwanej spółki. Pozwana pismem z dnia 10 lutego 2015 r. zawiadomiła powoda o zamiarze przymusowego umorzenia przysługujących mu udziałów. Zawiadomienie to w dniu 13 lutego 2015 r. odebrała krewna powoda, u której powód zamieszkiwał. Tym samym został dochowany 14 dniowy termin, o którym mowa w umowie spółki, obligujący spółkę do zawiadomienia współnika o zamiarze przymusowego umorzenia udziałów. Zaskarżona uchwała została podjęta w dniu 12 marca 2015 r. a zatem w terminie jednego miesiąca od dnia wysłania powodowi zawiadomienia o zamiarze przymusowego umorzenia przysługujących mu udziałów.

Sąd Okręgowy za bezzasadny uznał również zarzut powoda sprzeczności zaskarżonej uchwały z art. 199 § 2 k.s.h. zakreślającym wartość minimalną wynagrodzenia w przypadku umorzenia przymusowego. W ocenie Sądu przepis ten należy interpretować w ten sposób, iż podstawę wyliczenia wynagrodzenia minimalnego stanowić winna wartość aktywów' netto wykazanych w sprawozdaniu finansowym za ostatni rok obrotowy poprzedzający datę podjęcia uchwały. Zaskarżona uchwała zawierała uzasadnienie w zakresie ustalenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia, a powód, na którym spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał, aby wysokość ustalonego uchwałą należnego mu wynagrodzenia była inna od wyliczonej, w szczególności zaniżona i tym samym naruszała jego prawa i prowadziła do pokrzywdzenia. Powód ograniczył się jedynie do zakwestionowania wysokości wynagrodzenia i nie zaoferował żadnych środków dowodowych na okoliczność ustalenia prawidłowej wysokości należnego mu wynagrodzenia w wysokości odmiennej od zaoferowanej przez spółkę.

Również wbrew argumentacji powoda, uchwała o przymusowym umorzeniu udziałów zawierała uzasadnienie, a pozwana wskazała przyczyny, dla których została ona podjęta.

W ocenie Sądu a quo, wskazanie tych przyczyn, pomimo że w sposób ogólny, uznać należało za wystarczające. Bardziej szczegółowe uzasadnienie i enumeratywne wyliczenie przyczyn ze wskazaniem dat, nazwisk, nazw czy też dokumentów, mogłoby również godzić w interesy spółki.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, pozwana wykazała również, że wystąpiły, choć nie wszystkie, zdarzenia określone umową spółki, a wskazane w treści uzasadnienia zaskarżonej uchwały uzasadniające przymusowe umorzenie udziałów.

Zebrany materiał dowodowy nie dawał podstaw do stwierdzenia, że powód zajmował się interesami konkurencyjnymi. Powód nie działał w spółce konkurencyjnej, nie prowadził działalności konkurencyjnej. Pracował nad nowatorskim projektem, którym pozwana nie była zainteresowana, i jego działania nakierowane były na zdobycie funduszy na realizację projektu z dziedziny (...). Powód obsesyjnie skupił się na realizacji własnego projektu dla branży motoryzacyjnej, wbrew zaleceniom zarządu pozwanej i tym samym zaniedbywał te prace, które spółka traktowała priorytetowo.

Z korespondencji mailowej wynika jednoznacznie, że powód w ostatnim kwartale 2014 r. zaniedbywał obowiązki służbowe, nie pojawiał się w pracy bez usprawiedliwienia, lekceważył obowiązek prowadzenia dalszych badań nad odszumianiem i biometrią głosu.

Działanie takie stanowiło naruszenie zasad lojalności wobec spółki tym bardziej, że produkty pozwanej tworzone na bazie wyników prac badawczych związanych z odszumianiem i biometrią głosu należały do flagowych produktów pozwanej i to z kontynuacją tych prac pozwana wiązała swoją dalszą działalność. Powód był wielokrotnie upominany i dyscyplinowany przez członków zarządu pozwanej.

Z przedłożonych przez powoda dokumentów wynikało, że nie realizował on projektu związanego z odszumianiem i biometrią, wskutek czego powódka zrezygnowała z udziału w przetargu o udzielenie zamówienia publicznego przeprowadzanego przez Ministerstwo Finansów tracąc duży kontrakt. Spółka musiała także zastąpić powoda dla realizacji innego przedsięwzięcia w USA. gdzie powód miał być brokerem technologii, ale tego również już nie zrealizował.

Za nielojalne wobec pracodawcy oraz narażające spółkę na szkodę uznać również należy bezpodstawne zawieszenie przez powoda prac realizowanych przy udziale Ł. K.. Powód poinformował go również o konflikcie ze swoimi współnikami, co nie sprzyjało zachowaniu dobrego wizerunku spółki. Powód, bez wiedzy i zgody współników pozwanej spółki dążył do zatrudnienia jej pracowników - A. G. oraz P. S. (1) i zlecenia im wykonania określonych zadań interesów innych niż pozwanej spółki, co w obliczu tego, że nigdy czynności takich działań nie podejmował i w obliczu manifestowanego dążenia powoda do wyjścia ze spółki, wysyłania swego CV, niekontrolowanych zachowań - musiało budzić uzasadnione obawy co do chęci przejęcia tych pracowników.

Za naruszające zasady lojalności wobec pracodawcy Sąd a quo uznał także wymontowanie dysków z serwerowni pozwanej, które zawierały wszystkie dane strategiczne, objęte tajemnicą przedsiębiorstwa pozwanej. Działania powoda stanowiły nie tylko o naruszeniu zasad lojalności ale również realne zagrożenie dla interesów spółki i narażały ją na ogromne straty.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez powoda tajemnicy przedsiębiorstwa Sąd miał na uwadze art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. DZ.U. z 2016, Nr 153 poz.1503), w myśl którego przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności. Informacjami, które mieszczą się w zakresie przedmiotowym informacji mogących stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa, gdyż są ściśle związane z prowadzoną przez spółkę działalnością gospodarczą i mają dla niej wartość gospodarczą. Ponadto informacje te nie zostały ujawnione do wiadomości publicznej, są nieznane ogółowi oraz nie można się o nich dowiedzieć drogą "zwykłą i dozwoloną".

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie zdołała wykazać, aby powód przekazał przedstawicielom spółki Iwona S. (przejętej przez A. Polska) informacje objęte tajemnicą przedsiębiorstwa pozwanej. Zarówno hukasz O. jak i M. K. (2) zaprzeczyli, aby do takiego rodzaju zdarzeń doszło. Również z treści korespondencji mailowej prowadzonej przez powoda z podanymi osobami wynika jedynie, że chciałby nawiązać współpracę. Działanie takie nie budziło zdziwienia byłych członków zarządu Iwona S.. Podkreśli, że w istocie ich działalność nie jest konkurencyjna a ząębająca się. Zgodnie z tymi twierdzeniami zeznawał także powód.

Pozwana nie wykazała również, że powód przekazywał tajemnice przedsiębiorstwa funduszom, mającym sfinansować projekt z dziedziny (...). Twierdzenia te pozwana oparła jedynie na informacjach uzyskanych od powoda, który nie ukrywał swoich zamiarów nawiązania kontaktu z funduszem A. F. i uzyskania ta drogą niezbędnych środków na realizację tego projektu.

Nie ulegało natomiast wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że powód przekazał prof. B. B. informacje objęte tajemnicą przedsiębiorstwa pozwanej. Wynika to z treści opinii sporządzonej przez prof. B. B. na zlecenie powoda. Okoliczności tej powód nie zaprzeczył, a wręcz przyznał, że przekazał prof. B. B. tajemnice przedsiębiorstwa pozwanej, co uzasadniał chęcią zdobycia dodatkowej wiedzy i doświadczeń opiniującego, liczył na „naukową wymianę myśli”, co w efekcie końcowym miało doprowadzić do realizacji projektu (...) i podwyższenia wartości spółki.

Działania powoda, gdyby je oceniać w odniesieniu do osoby nie cierpiącej na zaburzenia psychiczne, cechowała ogromna niefrasobliwość; pozostawał w przekonaniu, że prof. B. nie przekaze pozyskanej wiedzy osobom trzecim ani nie wykorzysta jej w sposób inny aniżeli do sporządzenia opinii. Jednocześnie powód miał wiedzę i świadomość tego, że prof. B. B. poszukiwał nowych źródeł dochodów. Pomimo tego przekazał tajemnice przedsiębiorstwa pozwanej spółki osobie trzeciej narażając ją na wymierne straty.

Działanie takie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie może znaleźć usprawiedliwienia w obiektywnym stanie zdrowia powoda. Z opinii biegłego wynika, że stan zdrowia powoda w ostatnim kwartale 2014 r. nie pozwalał mu na świadome kierowanie swoim postępowaniem, jednakże choroba powoda nie może sankcjonować jego bezprawnych działań.

W ocenie Sądu Okręgowego, zaistnienie przesłanek umorzenia udziałów ma charakter obiektywny, zatem niezależny od winy współnika, co wynika a treści § 11 umowy spółki. Wspólnicy mogli przymusowe umorzenie udziałów uzależnić od wystąpienia zdarzeń niezależnie od winy współnika lub jedynie tych zdarzeń, za których wystąpienie współnik ponosi odpowiedzialność. Z treści umowy spółki nie wynika jednak, aby tylko w przypadku wystąpienia zdarzeń zawinionych przez współnika istniały podstawy do przymusowego umorzenia jego udziałów.

W konsekwencji, niezależnie od tego, że powód cierpiący na schizofrenię nie był w stanie pokierować swoim postępowaniem, działania jego polegające w szczególności na ujawnianiu tajemnic przedsiębiorstwa, stanowiły

uzasadnioną podstawę obaw o interesy spółki, stanowiąc jednocześnie przesłankę do podjęcia uchwały o przymusowym umorzeniu udziałów.

Instytucja przymusowego umorzenia udziałów stanowi instrument wpływania na kształt osobowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i determinowana jest przede wszystkim jej interesem. Interes spółki stanowi kompromis pomiędzy często sprzecznymi ze sobą interesami wspólników mniejszościowych i większościowych, a jego treść powinna uwzględniać słuszne interesy obu grup wspólników. Interes spółki wyznacza też kierunek działania jej funkcjonariuszy i stanowi ważne kryterium oceny wykonywania przez nich ustawowych i statutowych obowiązków. To interes spółki wyznaczają więc wszystkie te dążenia i zachowania wspólników, które zmierzają do osiągnięcia wspólnego celu przyświecającego jej zawarciu i określonego w umowie lub statucie spółki, w którym cel ten jest jego konstytutywnym elementem.

Na wspólnikach spółki spoczywa obowiązek ich lojalnego współdziałania, wynikający ze zobowiązania się do dążenia do osiągnięcia wspólnego celu określonego w umowie spółki (art. 3 k.s.h.). Tak rozumiane pojęcie interesu spółki nie może zostać narażone wskutek niekontrolowanych działań powoda. Także powód będący wspólnikiem i założycielem pozwanej spółki zobligowany był do działań mających na celu osiągnięcie wspólnego celu gospodarczego. Natomiast jego zachowania i podejmowane czynności miały w pierwszym rzędzie na względzie partykularny interes powoda, jego rozwój zawodowy, ambicje i zainteresowania. Jak sam powód zeznał, zamierzał wyjść ze spółki i sprzedać swoje udziały.

Opisane działania powoda nie są możliwe do przewidzenia, wskutek czego stanowią zagrożenie dla działalności spółki i jej normalnego funkcjonowania. Powód nie działał w sposób racjonalny i przemyślany lecz impulsywny, co rodziło realne obawy o interesy spółki, zważywszy dodatkowo na ogromną dotąd rolę powoda w spółce i kompletną wiedzę o wszelkich istotnych sprawach spółki.

Mając na uwadze powyższe Sąd a quo doszedł do przekonania, że powód nie wykazał, aby uchwała o przymusowym umorzeniu udziałów została podjęta z naruszeniem art. 199 k.s.h., co skutkowało także brakiem podstaw do stwierdzenia nieważności uchwały nr 3 w przedmiocie obniżenia kapitału zakładowego wskutek przymusowego umorzenia udziałów.

Sąd Okręgowy oddalił również żądanie powoda określone jako ewentualne, choć pierwotnie objęte pozwem o uchylenie przedmiotowych uchwał nr 2 i 3. Powództwo w tym zakresie zostało bowiem wniesione po upływie terminu określonego art. 251 k.s.h. W myśl tego przepisu powództwo o uchylenie uchwały wspólników należy wnieść w terminie miesiąca od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, nie później jednak niż w terminie sześciu miesięcy od dnia powzięcia uchwały.

Sposób liczenia terminów nie został uregulowany w sposób szczególny w k.s.h., w związku z czym należało na podstawie art. 2 k.s.h. zastosować właściwe przepisy kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 112 k.c., termin oznaczony w miesiącach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było - w ostatnim dniu tego miesiąca. Miesięczny termin do wniesienia powództwa o uchylenie uchwały wspólników biegnie dla osób legitymowanych czynnie, które były obecne podczas podejmowania uchwały, od dnia podjęcia zaskarżonej uchwały.

Skoro pełnomocnik powoda uczestniczył w dniu 12 marca 2015 r. w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników pozwanej spółki, to od tej daty rozpoczął swój bieg miesięczny termin do wytoczenia powództwa o uchylenie zaskarżonych uchwał i zakończył swój bieg w dniu 12 kwietnia 2015 r. . natomiast powództwo o uchylenie przedmiotowych uchwał powód wniósł w dniu 13 kwietnia 2015 r.. Z podanych przyczyn także ewentualne roszczenie powoda o uchylenie uchwał nr 2 i 3 podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., art. 108 k.p.c. oraz 109 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 oraz § 10 ust. 1 pkt.21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu :

1. dokonanie błędnej wykładni umowy spółki i przyjęcie, że przesłanka przymusowego umorzenia udziałów mogło być samo naruszenie obowiązku lojalności wobec spółki w oderwaniu od kwestii nieszkodzenia jej interesom i doprowadzenia do przejmowania zamówień spółki i uszczuplenia jej dochodów oraz stwierdzenie, że spełnienie przesłanek umorzenia udziałów może być rozpatrywane w oderwaniu od winy;
2. nierozpatrzenie szeregu działań powoda pod kątem tego, czy spełniły one przesłanki naruszenia obowiązku nieszkodzenia interesom spółki i czy doprowadziły do przejmowania zamówień spółki i uszczuplenia jej dochodów, ewentualnie naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie, że okoliczności te zostały udowodnione;
3. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że powód naruszył obowiązek lojalności wobec spółki i nieszkodzenia jej interesom poprzez próbę przejęcia jej pracowników i wymontowanie na krótki czas dysków z jej serwera oraz poprzez rzekome lekceważenie swoich obowiązków co doprowadziło do utrudnień w realizacji zamówień, podczas gdy tematyka wybieranych zadań często się pokrywała, a stan zdrowia powoda uniemożliwiał mu w dużej mierze wykonywanie pracy, zaś spółka uczestniczyła w przetargach wiedząc o skrajnie złym stanie zdrowia powoda;
4. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że doszło do nieuprawnionego ujawnienia tajemnicy przedsiębiorstwa w ramach kontaktów powoda z profesorem B. B. oraz że o fakcie przekazania dokumentu powstałego w ramach pracy w spółce zarząd spółki dowiedział się na przełomie stycznia i lutego 2015 r.
5. naruszenie art. 199 ks.h. w związku z art. 252 k.s.h. poprzez uznanie, że uzasadnienie uchwał było wystarczające i że ustalenie wysokości wynagrodzenia w sposób ogólny jako „najniższą dopuszczalną wysokość” spełnia wymóg ustalenia wysokości wynagrodzenia;
6. uznanie, że zaistniały przesłanki do przymusowego umorzenia udziałów oraz że zachowana została odpowiednia procedura, w tym zachowanie terminu pomiędzy dowiedzeniem się o przyczynach umorzenia a poinformowaniem powoda o tym zamiarze;
7. naruszenie art. 115 k.c. w związku z art. 251 k.s.h. poprzez uznanie, że pozew o uchylenie zaskarżonych uchwał złożony w dniu 13 kwietnia 2015 r. został złożony po upływie miesięcznego terminu wynikającego z art. 251 k.s.h., podczas gdy dzień 12 kwietnia 2015 r. przypadał w niedzielę, a zatem upływał dopiero następnego dnia 13 kwietnia 2015 r. i w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie żądania uchylenia uchwał nr 2 i 3 .

W oparciu o powyższe skarżący domagał się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji na koszt strony powodowej .

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu, mimo iż części zarzutów nie można odmówić słuszności, co zostanie omówione w dalszej części rozważań, natomiast w pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny wskazuje, że podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, i czyni je także podstawą własnego rozstrzygnięcia, co tym samym nie wymaga ich ponownego przytaczania. Za chybiony zatem uznaje zarzut błędu w tych ustaleniach podniesiony przez skarżącego łącznie z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzut naruszenia tego przepisu mógłby okazać się skuteczny jedynie wówczas, gdyby skarżący zdołał wykazać, że brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki

formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Natomiast jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne, (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. sygn. IV CK 387/04, Lex nr 177263 oraz z dnia 27 września 2002 r. sygn. IICKN 817/00, Lex nr 56906).

W świetle powyższego oczywistym zatem jest, że strona chcąc podważyć ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, winna przede wszystkim wskazać, które konkretnie dowody zostały przez ten Sąd wadliwie ocenione, i na czym polegają uchybienia zasadom logiki i doświadczenia życiowego popełnione przy ocenie poszczególnych dowodów. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie skarżący konkretyzując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przedstawia w istocie własną wersję wydarzeń i własną interpretację pracy powoda i jego relacji ze współpracownikami i pozostałymi i wspólnikami, nie odnosi się jednak do poszczególnych dowodów, na których Sąd Okręgowy się oparł ustalając stan faktyczny.

Podkreślić trzeba, że Sąd pierwszej instancji czyniąc kwestionowane w apelacji ustalenia wskazał dowody, którym dowodom dał wiarę, oraz dowody, którym waloru wiarygodności odmówił, wyjaśniając przyczyny swego stanowiska, i tak np. negując tę część zeznań powoda o należyтым wykonywaniu przezeń obowiązków Sąd a quo powołał się na korespondencję mailową, z której wynikało, że w ostatnim kwartale skupiony był na realizacji projektu (...), a nie projektach stanowiących główny przedmiot działalności spółki. Z tego względu Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom przedstawicieli pozwanej T. S. i J. K., którzy szeroko opisali poszczególne zachowanie powoda dające asumpt do przyjęcia, że powód działał wbrew interesom spółki, a ich zeznania korelowały także z wyżej powołaną korespondencją mailową. Nadto stanowisko Sądu Okręgowego ma pełne oparcie w zeznaniach świadków A. G. i P. S. (1) - współpracowników powoda mających z nim codzienny kontakt.

W związku, z tym skoro skarżący kwestionuje wnioski wysnute przez Sąd orzekający z tak zebranego materiału dowodowego, a mimo to nie przedstawia argumentacji mogącej podważyć tok rozumowania tego Sądu przy ocenie poszczególnych dowodów, to zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za nieprawidłowo postawiony i jako taki nie może on odnieść zamierzonego skutku.

Aprobując stanowisko Sądu pierwszej instancji warto również podkreślić, że Sąd ten nie podzielił wszystkich zarzutów kierowanych wobec powoda w zaskarżonej uchwale, i tak np. przyjął, że wbrew przekonaniu zarządu spółki, powód nie zajmował się interesami konkurencyjnymi i nie przekazał przedstawicielom spółki (...) informacji objętych tajemnicą przedsiębiorstwa. Sąd Okręgowy odmówił też wiary zeznaniom T. S. i J. K. odnośnie ich braku wiedzy o chorobie powoda, zatem powyższe względy świadczą o wnikliwym podejściu Sądu do zaoferowanego przez strony materiału dowodowego, i zachowaniu przezeń pełnego obiektywizmu przy ocenie przeprowadzonych dowodów.

W konsekwencji należy stwierdzić, że tezy Sądu pierwszej instancji o naruszeniu przez powoda obowiązku lojalności wobec spółki i nieszkodzenia jej interesom oraz o przekazaniu profesorowi B. B. tajemnicy przedsiębiorstwa mają pełne oparcie w zebranych materiale dowodowym, a skarżący nie zdołał wykazać, że przy jego ocenie doszło do przekroczenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Odnosząc się zaś do daty, w jakiej pozwana powzięła informację o treści korespondencji mailowej pomiędzy powodem a profesorem B., to nawet gdyby przychylić się do tezy skarżącej, że nastąpiło to dopiero w toku niniejszego procesu, to okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia dla skuteczności uchwały o umorzeniu udziałów. Umowa spółki nie wymagała bowiem, aby spełniły się kumulatywnie wszystkie przesłanki umorzenia wymienione w jej § 11 pkt 2 - wystarczającym było zaistnienie jednej z nich. Niewątpliwie zaś zachowanie powoda w ostatnim kwartale 2014 r. - szeroko opisane przez Sąd a ano w części faktograficznej uzasadnienia - dawało podstawy wspólnikom do przyjęcia, że powód działa nielojalnie wobec spółki, a tym samym z pewnością na przełomie stycznia i lutego 2015 r. ziściła się przynajmniej jedna przesłanka do podjęcia kwestionowanej uchwały.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, argumentacja apelacji stanowi nieskuteczną próbę bagatelizowania nagannych zachowań powoda i tłumaczenia ich czy to jego chorobą psychiczną, czy to brakiem zrozumienia ze strony współników dla jego idei i projektów, wreszcie - koniecznością utrzymywania kontaktu ze środowiskiem naukowym, co miało usprawiedliwiać korespondencję powoda z profesorem B.. Pamiętać jednak należy, że w tym okresie zarząd spółki wyraźnie i stanowczo artykułował swoje oczekiwania względem powoda związane dotyczące skupienia się na podstawowym projekcie spółki, traktowanym przez nią priorytetowo, a wywody skarżącego, jakoby profesorowi przekazywał

jedynie nieistotne informacje, nie mogą się ostać zważywszy na treść opinii. Oczywistym jest bowiem, że uznany naukowiec nie podjąłby się opiniowania czyjejs działalności jedynie w oparciu o powierzchowne dane. Korespondencja mailowa powoda z profesorem zawiera w sobie także wyraźny wątek finansowy (k. 474 -475), co nie pozwala uznać aby zainteresowanie projektem powoda ze strony profesora miało charakter wyłącznie naukowy, pozbawiony elementu komercyjnego.

W konsekwencji trudno zgodzić się z zarzutem apelującego o nierozpatrzeniu przez Sąd Okręgowy zagadnienia, czy szereg działań powoda spełniał przesłankę naruszenia obowiązku nieszkodzenia interesom spółki oraz czy doprowadziły one do przejmowania zamówień spółki i uszczuplenia jej dochodów. Zagadnieniom tym jest bowiem poświęcona znaczna część rozważań Sądu (str. 16-18 uzasadnienia wyroku), który wyraźnie wskazał, w czym upatruje naruszenia zasad lojalności powoda względem spółki . Podniesiony w tym zakresie zarzut uchybienia przez Sąd a quo art. 6 k.c. został wadliwie sformułowany, gdyż do naruszenia tego przepisu dochodzi wówczas, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się w domenie przepisów procesowych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2014 r., IICSK 405/1, LEX nr 14801316).

Akcentowane w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kwestie związane z chorobą powoda, który wedle opinii biegłego w spornym okresie był w stanie ostrej psychozy, z czego skarżący wywodzi tezę o braku możliwości przypisania powodowi winy za ewentualne nielojalne działania wobec spółki, łączy się podniesionym w apelacji zarzutem dotyczącym prawidłowości wykładni postanowień umowy spółki dotyczących umorzenia udziałów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął - odwołując się do charakteru przymusowego umorzenia udziałów stanowiącego instrument wpływania na skład osobowy spółki - że kwestia winy czy też braku winy po stronie współnika spełniającego wskazane w umowie przesłanki umorzenia udziałów nie ma znaczenia. Przesłanki przymusowego umorzenia udziałów mają bowiem charakter obiektywne, a samo umorzenie pomyślane jest jako służące ochronie interesu spółki, która z założenia ma realizować określony, wspólny cel gospodarczy. Podzielając wywody Sądu Okręgowego w tej kwestii Sąd Odwoławczy dodatkowo wskazuje na poglądy judykatury. w myśl których w przypadku gdy umowa przewiduje umorzenie udziałów, to współnik przystępując do spółki dokonuje

akceptacji niejako in blanco i na przyszłość godzi się na to, że po spełnieniu określonych warunków może zostać umorzony również i jego udział (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1995 r., III CZP 124/95, PPH 1996/4/2.34)

Sąd Okręgowy dostrzegł również relacje między umorzeniem udziałów a instytucją wykluczenia współnika o jakiej mowa w art. 266 § 1 k.s.h.. podkreślając, że szczegółowe postanowienia umowy określające procedurę umorzenia udziałów chronią interesy współnika i wykluczają sytuację, w której poprzez umorzenie udziałów ze spółki byliby usuwani współnicy niepożądani. Zagadnienie to było także przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który stwierdził, że przymusowe umorzenie udziałów nie może być wykorzystywane do usunięcia współnika ze spółki z przyczyn przewidzianych w art. 266 § 1 k.s.h. Dlatego też przyjmuje się, że przesłanki przymusowego umorzenia udziałów realizowanego w drodze uchwały zgromadzenia współników powinny być w umowie spółki określony w sposób eliminujący uznaniowość zgromadzenia współników przy ich ustalaniu (wyrok z dnia 12 maja 2005 r., V CK 562/14. OSNC 2006/4/70). W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przekonująco wyłuszczył swoje stanowisko

co do tego, iż powyższy wymóg został w rozpoznawanej sprawie spełniony, a powód zawierając umowę spółki i akceptując tym samym jej treść, zyskał w ten sposób świadomość, jakie precyzyjnie wymienione w niej okoliczności mogą w przyszłości skutkować umorzeniem jego udziałów.

Podsumowując ten wątek rozważań należy stwierdzić, że strona powodowa nie zdołała w apelacji obalić tezy Sądu pierwszej instancji o zaistnieniu podstaw do przymusowego umorzenia udziałów powoda. Zgodzić się również należy z konkluzją tego Sądu co do zachowania wymaganej umową procedury.

Jak wyżej wskazano, negowanie zachowania terminu z uwagi na sporną między stronami datę powzięcia przez spółkę wiedzy o treści korespondencji z profesorem B. nie może odnieść zamierzonego skutku. Z rozważań Sądu a quo wynika bowiem bez wątpienia, że w odniesieniu do pozostałych zdarzeń stanowiących w świetle umowy podstawę do umorzenia udziałów termin 14 dni na zawiadomienie współnika został na dzień 10 lutego 2015 r. zachowany (data zawiadomienia do powoda o zamiarze umorzenia udziałów), odebrane w dniu 12 lutego 2015 r., co koreluje chociażby z oświadczeniem pozwanej spółki o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę datowanym na 29 stycznia 2015 r. czy też zawiadomieniem z dnia 27 stycznia 2015 r o ukaraniu powoda karą porządkową.

Stanowisko skarżącego o niedostatecznym uzasadnieniu uchwały nie może się ostać w świetle faktu, że przepisy kodeksu spółek handlowych ani też umowy spółki nie precyzuje jego treści, formy ani koniecznych składników. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro zaskarżona uchwała spełnia wymóg ustawy w postaci jej uzasadnienia, to nie sposób przyjąć, aby treść tego uzasadnienia - nawiązującego wszakże do przesłanek umorzenia udziałów - mogła być interpretowana jako sprzeczność z ustawą skutkująca nieważnością uchwały.

W tożsamy sposób należy ocenić argumentację skarżącego o wysokości wynagrodzenia za umorzone udziały. Wysokość tego wynagrodzenia została określona poprzez odwołanie się do regulacji kodeksowej, o jakiej mowa w art. 199 § 2 k.s.h. . zgodnie z którym nie może być niższe od wartości przypadających na udział aktywów netto, wykazanych w sprawozdaniu finansowym za ostatni rok obrotowy, pomniejszonych o kwotę przeznaczoną do podziału między współników. I znów należy wskazać, że ustawa nie wymaga podania dokładnej kwoty wynagrodzenia, tym bardziej że w przypadku spornej uchwały na datę jej podejmowania nie było jeszcze sporządzone sprawozdanie finansowe za rok 2014 r. Niewątpliwie jednak uchwała w ślad za regulacją ustawową określała obiektywne kryteria w oparciu o które wynagrodzenie zostanie wyliczone (aktywa netto na dzień 31 grudnia 2014 r. przypadające na umarżane udziały w ilości 50 pomniejszone do podziału pomiędzy współników) . zatem również w tym wypadku nie sposób przyjąć, aby doszło z tego względu do sprzeczności uchwały z ustawą. Warto również wskazać, że w toku procesu strona pozwana przedstawiła wyliczenie wysokości wynagrodzenia wyliczonego w oparciu o wskazane w uchwale przesłanki (pismo procesowe z dnia 1 grudnia 2015 r. k. 305 - 306). a strona pozwana nie zanegowała tego wy liczenia.

Wobec powyższego za chybione należy uznać zarzuty skarżącego o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 199 k.s.h. w związku z art. 252 k.s.h.

Zasadny okazały się natomiast argumenty kwestionujące stanowisko Sądu pierwszej instancji o zgłoszeniu żądania ewentualnego o uchylenie uchwał z przekroczeniem terminu, o jakim mowa w art. 251 k.s.h. Sąd Okręgowy w swoich wywodach nie uwzględnił bowiem brzmienia art.115 k.c., zgodnie z którym jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy. Rację ma zatem skarżący twierdząc, że skoro ostatnim dniem na zaskarżenie uchwały była niedziela 12 kwietnia 2015 r., to zgodnie z zacytowanym przepisem, termin upłynął z dniem następnym, czyli w poniedziałek 13 kwietnia 2015 r. W tej właśnie dacie został złożony pozew.

Sąd Okręgowy w związku z przyjętą przez siebie koncepcją nie odniósł się do merytorycznie do żądania uchylenia uchwał w kontekście przesłanek z art. 249 k.s.h. 'jednak obszerny materiał dowodowy' zebrany w sprawie daje Sądowi Odwoławczemu możliwość

odniesienia się do tego żądania, tym bardziej że zgodnie z zaaprobowanym stanowiskiem Sądu pierwszej instancji brak było podstaw do uznania spornych uchwał za sprzeczne z

ustawą. .

Warto w tym miejscu odwołać się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 10 marca 2016 r. III CZP 1/16 (OSNC 2017/2/17). w myśl której sprzeczność uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z umową spółki nie jest samodzielną przesłanką uzasadniającą uwzględnienie powództwa o uchylenie tej uchwały .

Rozważania Sądu pierwszej instancji w kontekście przesłanek do stwierdzenia nieważności uchwały dają podstawy również do stwierdzenia, że uchwała nie jest sprzeczna z umową. Umorzenie udziałów nastąpiło bowiem z przyczyn wskazanych w umowie, uchwała zawiera uzasadnienie oraz określa wysokość wynagrodzenia, zachowany został także tryb podjęcia uchwały w zakresie powiadomienia wspólnika o zgromadzeniu wspólników oraz terminu podjęcia uchwały .

Już tylko ta okoliczność, w świetle przywołanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego, pozwala uznać żądanie uchylenia uchwały za niezasadne. Skoro bowiem nie zachodzi sprzeczność uchwały z umową, to nie ma tym samym potrzeby oceniania jej pod kątem sprzeczności z dobrymi obyczajami i godzenia w interesy spółki czy też celu w postaci pokrzywdzenie wspólnika. Ubocznie jednak Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie sposób mówić o sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami w sytuacji, gdy z obszernych wywodów Sądu a quo wynika, że działania powoda cechujące się dużą niefrasobliwością i nieodpowiedzialnością . stanowiły uzasadnione i poważne zagrożenie dla interesów spółki.

Podjęcie kroków' w postaci uchwały o umorzeniu udziałów było poprzedzone licznymi prośbami ze strony zarządu na temat dyscyplinowania powoda oraz procedurą przewidzianą przez prawo pracy . Nadto umorzenie udziałów nastąpić miało za odpłatnością, powód przy tym - czego nie ukrywał - i tak zamierzał zbyć udziały i wystąpić ze spółki nie znajdując w niej zrozumienia dla swoich własnych projektów. Zatem nie można mówić ani o sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami ani o pokrzywdzeniu wspólnika.

Mając zatem całokształt powyższych okoliczności na uwadze. Sąd Odwoławczy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację, a na mocy art. 98 k.p.c. i art. 108 §1 k.p.c. obciążył

powoda kosztami postępowania apelacyjnego.